

Pije wodę, patrzę w gwiazdy, witam nowy rok
Oni zobaczyli, że mi wyjdzie no i szok
Trzymam kciuki dzieciak, jeśli z serca robisz coś
Ludzie będą cię opuszczają, a zostanie hobby ziom
Janek - spoko raper przede wszystkim dobry gość
Czasem dziwny, czasem trudny, ale mądry dość
I teraz częściej widzę już raperów, niż ojca i mamę
Uwierzyli, że idą ze sobą w parze forsa i talent
Można i tak, ej ty chłopcze odstaw gitarę
Zanim odpalisz znów auto tune lepiej przemyśl se sprawę
Bo jak masz jęczeć od rzeczy to chuj z tym, że masz brzmienie
Forma równo z treścią pizdo mainstream czy podziemie, czaisz?
To nie jest trudne, uwierz
Też nie jestem obiektywny, bardziej jaram się trueschoolom
I nie słuchałeś mówisz newschoolowy chłopczyk weź się schowaj
Jestem z Polski, bliżej niż do Stanów jest mi do Gorzowa

W szoku cała rap gra bo mamy dwa podejścia, ale jeden beat na k
tórym chcemy nagrać (yo)

Siema, cześć gdzie ta treść no i gdzie ta forma?
Ja rozwijam się tak szybko, że aż nie nadążasz
Kiedy patrzę na wasze podejście boli serce
Trzy trapowe płyty za mną, większość robi pierwsze
Patrzę się na wpienionych total ludzi
A przecież to ja wchodzę do jakuzzi
Jeżeli nawijam typie o tym, że zarabiam
Chce byś to brał jako motywację, a nie bragga
Kiedyś cały rok nosiłem kurwa jedne buty
A słuchałem rapu o hajsie se bez bólu dupy
Ja nie wożę się gdy mówię, że mam szafę Gucci
Chce pokazać ci, że ty też możesz jak się ruszysz
Nazwy drogich firm to jedynie metafory
W życiu nie pomyślałbym, że to cie zaboli
Marzę by zdrowym rozsądkiem ci wypełnić czaszkę
Jeśli sukces mój odbierasz jak swoją porażkę

W szoku cała rap gra bo mamy dwa podejścia, ale jeden beat na k
tórym chcemy nagrać